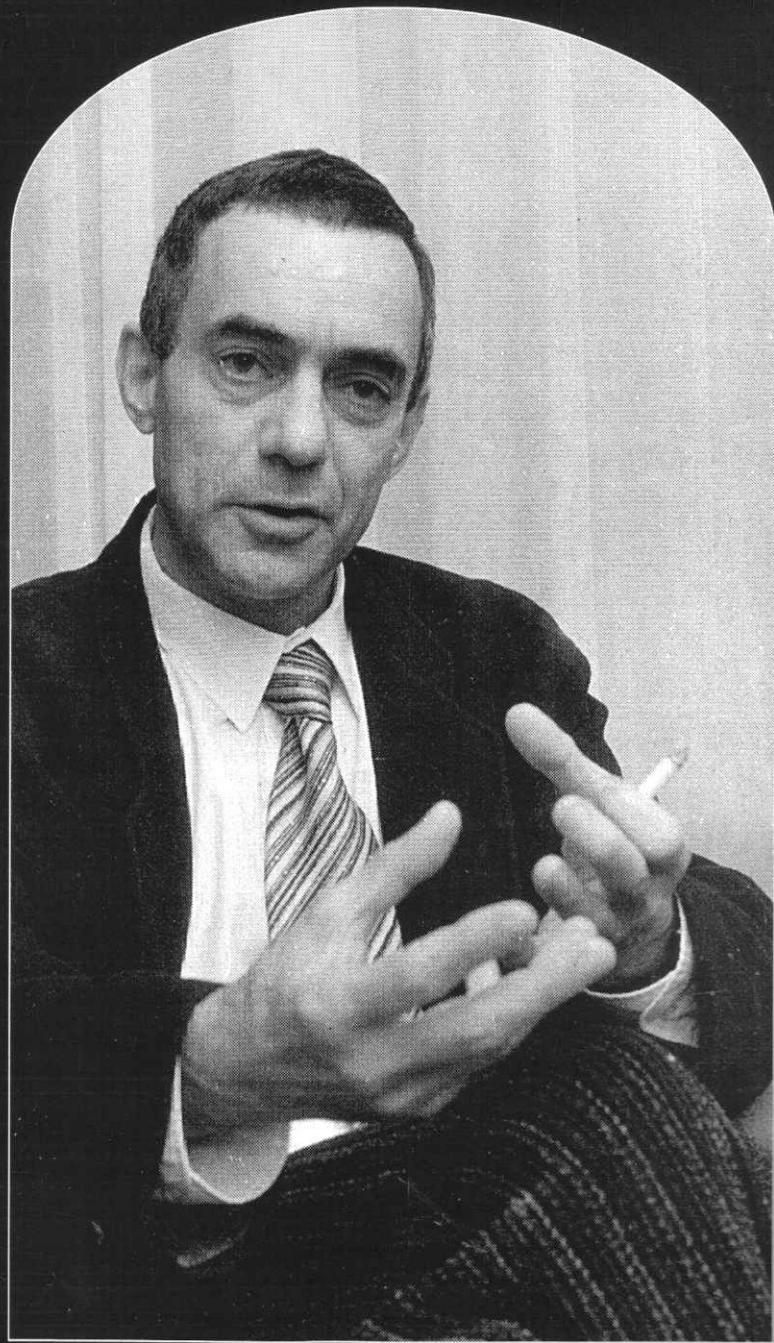


# HENRYK SOBIECHART



Teatr NN

**HENRYK SOBIECHART** — urodzony 9 XI 1945 r. w Rendsburgu (Schleswig-Holstein) studiował na Wydziale Mechanicznym Energetyki i Lotnictwa Politechniki Warszawskiej, a następnie na Wydziale Aktorskim Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej i Filmowej im. Leona Schillera w Łodzi, gdzie otrzymał w 1968 r. dyplom magistra sztuki. Debiut sceniczny 10.XI.1965 r. na deskach Teatru im. Stefana Jaracza w Łodzi w roli poety Dębowego w „Kolumbach” wg Bratnego w adaptacji i inscenizacji Adama Hanuszkiewicza. Od 1968 r. pracuje w Lublinie w Państwowym Teatrze im. Juliusza Osterwy. Przez jeden sezon zatrudniony w Lubelskim Teatrze Muzycznym. Na przełomie lat 60/70 kieruje studenckim teatrem lubelskiej Akademii Medycznej „DREN 59”.

W latach 80. zatrudniony również na etacie starszego asystenta na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej, gdzie prowadził zajęcia z praktyki teatralnej.

Laureat festiwalu klasyki polskiej w Opolu w 1985 r., za rolę Jana w „Fantazym” Słowackiego. Laureat wielu nagród kulturalnych i teatralnych.

Zagrał dotąd około stu ról, w tym: Andrzeja Bożkowskiego w „Wojnie i pokoju” wg Tolstoja, w inscenizacji Piscatora — tytułowego Cyda w dramacie Corneille’a, Świętoszka w komedii Moliera, Poetę w „Weselu” Wyspiańskiego, tytułową rolę Garderobianego w sztuce Ronalda Harwooda, Bohatera w „Kartotece” Różewicza, Artura w „Tangu” Mrożka, Oberona w „Śnie nocy letniej” Szekspira, tytułową rolę w „Iwanowie” Czechowa, Puszkina w „Maskaradzie” Iwaszkiewicza, Jana w „Pierwszym dniu wolności” Kruczkowskiego, Barona Firuleta w „Operetce” Gombrowicza, Hamma w „Końcówce” Becketta. Od r. 1992 współpracuje z Teatrem NN.

NN

premiera 26 marca 1993

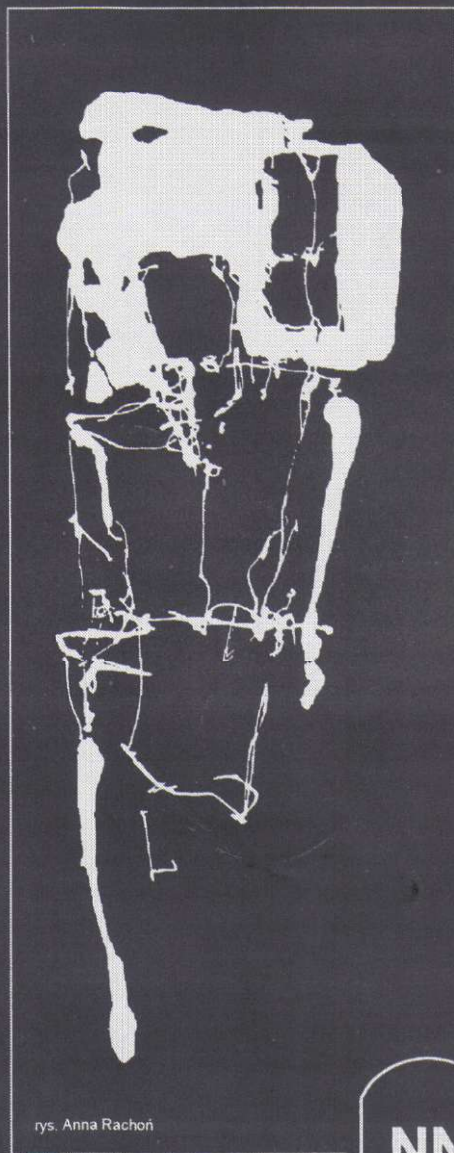
# Zbyt głośna samotność

Przedstawienie przygotowane  
w Teatrze N.N.

Wykonanie:  
Henryk Sobiechart

Reżyseria:  
Tomasz Pietrasiewicz

Przedstawienie oparte  
na tekście Bohumila Hrabala  
„Zbyt głośna samotność”  
w tłum. Piotra Godlewskiego  
(Pawła Heartmana).



rys. Anna Rachoń

NN

Z potoczystej mowy Hrabala, z nieokielznanego bogactwa anegdoty i lepkości przedstawionego świata, z rubaszności i zmysłowości, pozostał mrok piwnicy i ciemna smuga ludzkiego losu. I chociaż jest to arbitralne odczytanie Hrabala, trzeba uszanować jego konsekwencję i przejrzystość.

Widzów zaproszono do piwnicy, do składnicy makulatury, w której swoje życie wiedzie niezguła i marzyciel wsłuchujący się w chłupot fekaliiów, odgłosy nie kończącej się wojny pomiędzy szczurzymi klanami i książkowy szelest wartości najwyższych. Wczytujący się w Europę, która dotarła do tej piwnicy wraz z greckim detalem architektonicznym i wynalazkiem Gutenberga.

Przemierza on przestrzeń swojego podziemia, swojego rajy i więzienia, naczeka swoją obecnością każdy jego kąt. Pulsuje tutaj prawdziwe i bogate, chociaż skryte przed światłem południa, życie. Żyje tutaj ćma, szczur, robak i ludzie, którzy nie zmieścili się na tytułowej stronie życia. (...)

Jest w tym przedstawieniu rytm, budowany przez monotony stukot butów, powtórzenia tekstu, dźwięk bezdusznej mechanicznej prasy i powtarzającą się ciemność, którą zaludniają słowa i nieznośnie brzęcząca blacha. Głuchy, bezdźwięczny akordeon dławi się bezgłośnie powietrzem.

Na scenie gęsto — od słów, dźwięków, książkowych cytatów, niepokojących cieni falujących po odrapanych ścianach, suficie i podłodze sali przy ulicy Grodzkiej. Ale przede wszystkim ten spektakl wypełnił aktor. (...) Bardzo rzadko aktor potrafi kreowanej przez siebie postaci tak przekonująco i całkowicie darować własne ciało i głos, a zarazem nie gubi się na scenie.

W odrapanej sali na ulicy Grodzkiej zdarzył się cud. Nie tylko przemówili mędrcy i poeci, ale w fikcyjnym świecie teatru prawdziwie żył na scenie prawdziwy aktor jak i kreowana przez niego postać. (...)

Wraz z końcem spektaklu, kiedy sprasowany Hańta opuszcza piwnicę uniesiony przez latawiec-Boga, nie przestaje brzmieć kruchy, i zadziwiająco aktualny lament wątłego ludzkiego, ja, w obronie prasowanych wartości. W obronie wszelkich wartości, gdyż poza nimi jest tylko miazga i smród gnijącego papieru.

Dla spektaklu skonstruowanego na podstawie opowiadania B. Hrabala trudno o właściwszą oprawę aniżeli sala rozpadającego się budynku na Starym Mieście. Sztuka o rozpadzie wszelkich wartości najlepiej przemawia na naturalnych ruinach. Jej bohater to współczesny, młodszy brat „Człowieka z podziemia” F. Dostojewskiego. Z jedną tylko różnicą: „człowiek spod podłogi” u rosyjskiego pisarza sam skazuje siebie na zejście w podziemie. Człowiek Hrabala jest do niego zepchnięty przemocą.

To przedstawienie stało się moralitetem o śmierci Kultury zadanej jej przez popkulturę. Bohater, wygnaniec ze świata nadziemnego, skazany na karę przebywania na śmietniku zdaje się być ostatnim, który umie czytać dzieła uznawane przez wieki kultury elitarniej za przejaw najwyższego wlotu ludzkiego ducha. I ostatnim, który umie słuchać pisku rozwścieczonych szczurów walczących o panowanie nad śmietnikiem. Jest samotny samotnością ostateczną. Albowiem wie, a nie ma komu powierzyć tego, co wie. Nie ma żadnej nadziei. Akordeon w jego rękach wydaje z siebie tylko głuchy syk. Jedyne dźwięki w tym sprasowanym świecie to tupot buciorów, hałas bezdusznej prasy, łomot blachy. Samotność zbyt głośna, ale niedosłyszalna, bo zagłuszana mechanicznym jazgotem cywilizacji, która nie może sobie pozwolić na skupienie, zagoniona za tym, co użyteczne teraz i zaraz. *Zbyt głośna samotność* to elegia na śmierć wartości przeznaczonych na zmilczenie i opowieść o Ostatnim, który potrafi po nich rozpaczać.



„Zbyt głośna samotność”, fot. Tomasz Romski.



„Zbyt głośna samotność”, fot. Tomasz Ronski.



„Zbyt głośna samotność”, fot. Tomasz Romski.

PREMIERA

CZERWIEC 1995

**MOBY  
DICK**  
czyli  
**BIAŁY  
WIELORYB**

*wg Hermana Melville'a*

Przedstawienie powstało  
we współpracy  
*Henryka Sobiecharta*  
i *Tomasza Pietrasiewicza*

**Teatr NN**  
CENTRUM KULTURY 20-112 LUBLIN ul. GRODZKA 34

**Lubelskie Wydarzenia Teatralne**

(...) Twórcom przedstawienia udało się przenieść powieść Melville'a na scenę i to tak, że nie zatracili tego, co jest w niej najważniejsze: odwiecznego motywu walki człowieka z siłami natury oraz granic szaleństwa i tego, co jest poza nimi. Dodatkowym atutem spektaklu jest aktorstwo Sobiecharta, który przy pomocy oszczędnych, nieomal ascetycznych środków stworzył cztery role w jednej. Takich rzeczy nie ogląda się na co dzień.

Andrzej Z. Kowalczyk





„Moby Dick”, fot. Andrzej Polakowski.

***Z**A największy autorytet uważa Gustawa Herlina-Grudzińskiego, który jest dla niego pierwszym przewodnikiem po literaturze, sztuce i „całym mrocznym labiryncie świata”. Najważniejszym prezentem, jaki kiedykolwiek otrzymał, jest najkrótsza recenzja jego pracy — zdanie skreślone przez znakomitego pisarza w „Dzienniku pisanym nocą” pod datą 12–15 marca 1994: „Jeden z lubelskich aktorów czyta codziennie (i świetnie!) w radio mój »Portret wenecki«”.*

DYREKTOR I KIEROWNIK ARTYSTYCZNY: FELIKS ŻUKOWSKI  
WICEDYREKTOR: SABINA NOWICKA

ROMAN BRATNY

KOLUMBOWIE ROCZNIK DWUDZIESTY

ADAPTACJA I INSCENIZACJA: ADAM HANUSZKIEWICZ

Jerzy	—	JERZY WALCZAK
Zygmunt	—	BOGUMIL ANTCZAK
Mech	—	EUGENIUSZ KORCZAROWSKI
Olo	—	MACIEJ MAŁEK
Kolumb	—	JÓZEF ZBIROG
Malutki	—	BOHDAN WRÓBLEWSKI
Dębowy	—	HENRYK SOBIECHART (PWST)
Sieradzki	—	WIESŁAW OCHMAŃSKI
Major	—	KAZIMIERZ IWIŃSKI
Oficer	—	MAREK SOBCZYK
Gen. Drobny	—	MARIAN NOWICKI
Ciurluk	—	HENRYK STASZEWSKI
Jagiello	—	JERZY BALBUZA
Nowicki	—	ANTONI LEWEK
Pan z OPL	—	FELIKS ŻUKOWSKI
Plk Kosolapkin	—	ZYGMUNT NOWICKI
Kosiorek	—	SŁAWOMIR MISTIUREWICZ
Zaboklicki	—	* * *
Dudzio	—	ALEKSANDER FOGIEL
Dr Mech	—	JOZEF ŁODYŃSKI
Sęp	—	JOZEF TERYKS
Książd	—	JAN SZAFALOWICZ
Samborski	—	BARBARA WAŁKÓWNA
Kobieta	—	ALICJA ZOMER
Niteczka	—	MIROSLAWA MARCHELUK
Alla	—	EWA MIROWSKA
Kryska	—	ŻELISŁAWA MAŁSKA
Podwiązka	—	KRYSTYNA FROELICH
Marylka	—	MARIA GÓRECKA
Redaktorka	—	BOŻENA DARŁAKÓWNA
Tłumaczka	—	HANNA MAŁKOWSKA
Kobieta I	—	LEOKADIA PILARSKA
Kobieta II	—	LENA WILCZYŃSKA
Pani z piaskiem	—	FLORIAN STANIEWSKI (PWST)
Żołnierz	—	ZDZISŁAW JOŹWIAK
Oficer angielski	—	FRANCISZEK BRODZIAK (PWST)
Sierżant angielski	—	JAN KASPRZYKOWSKI (PWST)
Luboń	—	DYMITR HOŁÓWKO (PWST)
Robert		

Scenografia: MIECZYSLAW WISNIEWSKI

Reżyseria: BARBARA JAKLICZ

Przy egzemplarzu: EWA IWIŃSKA

Asystent reż.: BOŻENA DARŁAKÓWNA

PREMIERA: LISTOPAD 1965

10 X 165

**Sponsorzy:**  
**Urząd Miejski w Lublinie**  
**Urząd Wojewódzki w Lublinie**

**Ośrodek „Brama Grodzka – Teatr NN”**  
**20-112 Lublin, ul. Grodzka 34, tel./fax (0-81) 258-67**